

Wioleta Gierszewska

ORCID: 0000-0002-5024-9379

Uniwersytet Gdański

Werbunek dzieci do oddziałów zbrojnych na przykładzie wybranych państw Afryki Środkowo-Wschodniej

Recruitment of children to armed forces on the example of selected countries of Central and Eastern Africa

Słowa kluczowe: dzieci żołnierze, Afryka Środkowo-Wschodnia

Keywords: child soldiers, Central and Eastern Africa

Streszczenie

Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie badawcze, jaki wpływ ma szkolenie zbrojne dzieci na ich rozwój emocjonalno-kulturowy i w jakim stopniu werbunek dzieci żołnierzy jest problemem aktualnym dla państw Afryki Środkowo-Wschodniej. W artykule scharakteryzowano proces werbunku dzieci do oddziałów zbrojnych, ich szkolenie oraz udział w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych. Opisano w sposób ogólny głównych aktorów działań wojennych i grupy zbrojne odpowiedzialne za werbunek dzieci żołnierzy oraz przedstawiono stosunek państw do walki z tym procederem, zarówno od strony uregulowań prawnych, jak i praktycznych działań.

Abstract

The aim of the article is to answer the following research question, what is the impact of armed training of children on their emotional and cultural development and to what extent the recruitment of children of soldiers is a current problem for the countries

of Central and Eastern Africa. The article characterizes the process of recruiting children to armed forces, their training and participation in military, repressive and war crimes. The main actors of warfare and armed groups responsible for the recruitment of children soldiers are described in a general way, and the attitude of states to combating this practice is presented. Both in terms of legal regulations and practical actions.

W Afryce Środkowo-Wschodniej prawie wszystkie grupy zbrojne werbują dzieci żołnierzy. Dla przykładu w Ugandzie od końca lat 80. siły rządowe toczyły walkę z rebeliantami: Front Zachodniego Brzegu Nilu (WNBF), Armia Oporu Pana (LRA) oraz Sojusznicze Siły Demokratyczne (ADF). Wszystkie te grupy są odpowiedzialne za werbunek dzieci żołnierzy. Mimo próby regulacji problem wcielania dzieci do armii nie zniknął. W demokratycznej Republice Konga (DRK) grupy zbrojne rekrutują do swych oddziałów zbrojnych nawet 7-letnie dziewczynki¹. Human Rights Watch szacuje, że w konfliktach zbrojnych uczestniczy od 200 tys. do 300 tys. dzieci żołnierzy, z czego ponad 100 tys. dzieci żołnierzy walczy w konfliktach afrykańskich. Udział dzieci w niektórych grupach zbrojnych wzrósł nawet do 70%². Wszystkie państwa regionu podpisały, ratyfikowały lub przystąpiły do protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (OPAC)³. Ustanawia on jasne standardy w zakresie rekrutacji oraz wykorzystywania dzieci poniżej 18. roku życia przez rządowe siły zbrojne oraz niepaństwowe grupy zbrojne. Państwa-strony OPAC są zobowiązane do podjęcia wszelkich niezbędnych środków administracyjnych i prawnych w celu wdrożenia regulacji. Wszystkie państwa-strony są zobowiązane do składania regularnych sprawozdań do Komisji dotyczących realizacji postanowień OPAC⁴.

¹ M. Wessells, *Child Soldiers: From Violence to Protection*, Cambridge 2006, s. 8.

² Zob. <http://filipsagnoli.wordpress.com/stats-on-human-rights/statistics-on-war-conflict/statistics-on-child-soldiers/> [dostęp: 30.10.2013].

³ Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (Protocol Facultatif a la Convention relative aux droits de l'enfant concernant l' implication d'enfants dans les conflit armes), przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., Dz.U. 2007, nr 91, poz. 608.

⁴ W. Gierszewska, *Dzieci wobec śmierci w konfliktach zbrojnych na tle etnicznym* [w:] *Śmierć w dziejach człowieka. Współczesność*, red. M.Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, t. XII, Wolin 2015, s. 302.

Poniższa tabela zawiera dane dotyczące minimalnego wieku rekrutacji, poboru oraz dobrowolnego przystąpienia do armii krajowej.

Państwo	Status OPAC	Deklaracja OPAC, minimalny wiek dobrowolnej rekrutacji	Legalny minimalny wiek poboru do wojska	Legalny minimalny wiek dobrowolnej rekrutacji
RŚA	Podpisano	–	18	Niejasne
DRK	Ratyfikowano	18	18	18
Uganda	Przystąpiono	18	Brak poboru	18
Rwanda	Przystąpiono	18	18	18

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Report: Child Soldiers International, Louder than words. An agenda for action to end state use of child soldiers*, London 2012, s. 142–160.

Mimo nowych regulacji problem wcielania dzieci do grup zbrojnych nadal istnieje. Znaczny wzrost zaangażowania dzieci w konfliktach zbrojnych zaobserwowano pomiędzy 2002 a 2004 r. Ponad 20 tys. dzieci wcielono do oddziałów LRA, milicji jednostek obrony lokalnej (UDL) oraz Ludowe Siły Obrony Ugandy (FDPU). W 2004 r. znaczna część dzieci walczyła w siłach wojskowych Ugandy. Poniżej przedstawiono fragment wywiadu z 16-letnią dziewczynką, Susan, która była żołnierzem w Ugandzie. Wywiad został przeprowadzony przez Human Rights Watch w miejscowości Gulu w 1997 r.:

Jeden chłopiec próbował uciec, ale został złapany [...]. Zmusili go, żeby połknął kawałek papryki, podczas gdy pięciu mężczyzn deptało go po ciele. Miał związane nadgarstki. Potem kazali nam go zabić kijem. Zrobiło mi się słabo. Znałam tego chłopaka, bo byliśmy z tej samej wioski. Nie chciałam go zabijać i spróbowałam stawić opór [...], ale oni powiedzieli mi, że zabiją i mnie. Wymierzyli we mnie pistolet i nie miałam wyboru. Później kazali nam posmarować sobie ramiona jego krwią. Powiedzieli nam, że to było po to, żeby nas nauczyć, że nie wolno nam uciekać i nie powinniśmy bać się zabijać. Śni mi się jeszcze ten chłopak z mojej wioski, którego ja sama zabiłam. Spotykam go w moich snach. Mówi do mnie, mówi mi, że go zabiłam bez powodu⁵.

Wypowiedź obrazuje jak trudno jest zapomnieć dzieciom o wojnie, a zatem przystosować się do życia w społeczeństwie. Zatem państwa regionu powinny zrobić wszystko w celu przeciwdziałania werbunku dzieci do grup zbrojnych. Wypowiedź ta świadczy również o tym jak łatwo jest zastraszyć i manipulować

⁵ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze. Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007, s. 21.

dziećmi. Dzieci są niezwykle podatne na indoktrynację, poza tym łatwo przyswajają wiedzę i są lojalne wobec grup, do których przynależą⁶. W Demokratycznej Republice Konga wszystkie zbrojne grupy wykorzystywały i wykorzystują dzieci do walk. Szacuje się, że liczba nieletnich biorących udział w konfliktach waha się od 23 do 30 tys. Siły Zbrojne Konga potwierdziły obecność dzieci w swoich szeregach. W Kongu istniały specjalne oddziały zbrojne składające się wyłącznie z dzieci żołnierzy. Należały do nich: Partia Jedności i Ocalenia Integralności Konga (PUSIC), Unia Patriotów Konga (UPC), Ruch Wyzwolenia Konga (MLC), Zgrupowanie Konga dla Demokracji Goma (RCD-Goma), Zgrupowanie Konga dla Demokracji Kisangani (RCD-Kisangani), Zgrupowanie Konga dla Demokracji – Ruch Wyzwolenia (RCD – ML) Kongijskie Ludowe Siły Zbrojne (FAPC), Mundu 40, milicja Mai Mai. Część z tych grup przekształciła się, znaczna większość nadal werbuje dzieci. Siły AFDL walczące przeciwko Mobutu współpracowały z innymi ugrupowaniami, które miały na celu informowanie ich o strategicznych punktach wroga. Byli prezydenci DRK zarówno Laurent Desire Kabila, jak i jego syn Joseph Kabila byli świadomi wykorzystywania dzieci w prowadzonej przez nich wojnie. Ponadto Joseph Kabila był głównodowodzącym powstańczych wojsk AFDL⁷.

W Rwandzie za werbunek dzieci żołnierzy odpowiadają Siły Obrony Rwandy, wojska rządowe oraz Lokalne Siły Obrony (FLD). Zarówno w historii Afryki Środkowej, jak i obecnie Rwanda wspiera rebeliantów w Demokratycznej Republice Konga, którzy rekrutują dzieci do działów zbrojnych. Do grup wspieranych przez Rwandę w przeszłości zaliczano m.in.: Rwandyjskie Siły Zbrojne (FAR), Mundundu 40, RCD-Goma. Współcześnie w 2022 r. armia Rwandy wspierała zbrojnie rebeliantów ugrupowania Ruch 23 Marca (M23) destabilizujących wschodnie części DRK. W skład wszystkich wymienionych grup wchodził nie tylko dorośli, ale i dzieci.

Szkolenie wojskowe dzieci

Po zwerbowaniu dzieci wciela się je do obozów grup zbrojnych. Warunki nie są sprzyjające, często brakuje pożywienia, miejsc do spania oraz warunków sanitarnych. Poniżej przedstawiono fragment wypowiedzi Luciena Badjoko, który służył jako żołnierz w Demokratycznej Republice Konga:

⁶ K. Czernichowski, *Integracja Afrykańska – uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010, s. 60.

⁷ L. Badjoko, *Byłem dzieckiem żołnierzem*, Warszawa 2007, s. 80.

Po niedługim czasie zapadła noc. Powiedzieli nam, że będziemy spać tutaj. W miejscu, które jeden z żołnierzy wskazał mi końcem brody, nie było nawet palmowego liścia. Nic. Miałem spać na brudnej, gołej ziemi, jak na targowisku. Z uwagi jednak na panujące w obozie fatalne stosunki, nie protestowałem. Widziałem, co robią z tymi, którzy protestują: strasznie ich bito... Chciałem, więc tylko skurczyć się, przywrzeć do ziemi, zniknąć⁸.

Szkolenie obejmuje następujące elementy: upokorzenie, zastraszenie, trening wojskowy oraz indoktrynację ideologiczną. Celem szkolenia jest przyswojenie żołnierskich obowiązków, oswojenie się z brutalnością, śmiercią, eliminacja strachu, znieczulenie emocjonalne, pozbycie jakiegokolwiek empatii oraz wywołanie bezwzględności posłuszeństwa. Instrumentem, dzięki któremu osiąga się wyżej wymienione cele jest brutalność. Corrine Dufka z organizacji Human Rights Watch uważa, że brutalność jest dobrze zorganizowaną strategią działania rebeliantów, która ma zmienić dzieci w pozbawione empatii „maszyny” do zabijania ludzi⁹. Taktyka emocjonalnego znieczulania dzieci polega na karaniu ich za okazywanie empatii. Rebelianci zmuszają dzieci do oglądania tortur i morderstw, potem każą im robić to samo, płacz jest karany biciem. Dzieci godząc się ze swoim losem uczą się tłumić uczucia i reakcje na brutalność. Jeden z dzieci żołnierzy wspomina:

Kiedy do głosu dochodziły uczucia, odganiałem je ze złością? [...]. Sprawiały mi zbyt wiele bólu. Przywoływały to potworne wrażenie, które miałem na samym początku, tę chęć zwymiotowania wszystkich wnętrzności. I wycia. Jeśli chcę przeżyć, muszę całkowicie wymazać z pamięci siebie takiego, jakim byłem kiedyś. Zapomnieć o małym chłopcu, który kochał swoją mamę i uwielbiał swoją małą siostrzyczkę. O tym, który wystrojony w najładniejsze ciuchy wybierał się z przyjaciółmi do lokalu, aby napić się na tarasie czegoś orzeźwiającego. O tym, którego ze szkoły codziennie odwoził do domu kierowca... Ten chłopiec już nie żyje. Jestem brudasem. Jadam codziennie groszek i fasolę. Sypiam na gołej ziemi, kąsany przez owady i jeśli nie dość szybko biegnę, powala mnie na ziemię cios kolby. Liczy się tylko przyszłość¹⁰.

Belgijscy naukowcy dowiedli, że jednym z elementów szkolenia jest upokorzenie, polegające na zmuszaniu do wypicia własnego moczu¹¹.

⁸ Ibidem, s. 17.

⁹ P.W. Singer, *Children at War*, „Military History”, New York 2005, s. 54.

¹⁰ L. Badjoko, op.cit., s. 30.

¹¹ I. Derluyn, E. Broekaert, G. Schuyten, E. de Temmerman, *Post-traumatic stress in former Ugandan child soldiers*, „The Lancet”, 13.03.2004, nr 363 (9412), s. 861–862.

Bezsensowna brutalność podczas szkolenia pełni rolę selekcji najsilniejszych osobników. Rebelianci nie potrzebują słabych psychicznie bojowników. Dezertery są słabi fizycznie i psychicznie, nie są w stanie wytrzymać ciężkich warunków życia w lesie i ciągłych wędrówek. Celem szkolenia jest wykrycie i wyeliminowanie tzw. „słabych ogniw”. Dowodzi temu również fragment wypowiedzi Luciena Badjoko:

Ponieważ wszystko nam już zabrali, wzięli się do bicia. [...] Chłostali nas gałęziami drzew zastępującymi pałki. Tak sobie bez powodu. [...] Wyglądało na to, że dobrze się bawią. [...] Tłukli nas bez wytchnienia. [...] Potem kazali nam robić pompki, tak biegać [...] Niektórzy wymiotowali. Tych pałowali jeszcze bardziej. Musicie nauczyć się być twardzielami! – wrzeszczeli. – Płaczesz, dostaniesz wciury, płaczesz, dostaniesz wciury... I w końcu się zamkniesz. Od czasu do czasu zjawiał się na inspekcję jakiś podoficer. Czy ktoś już jest trupem? Nie? No to musztrujcie ich dalej. I tak do czasu, aż trzech spośród nas straciło życie. Z powodu uderzeń batem w głowę i brzuch, ciężkich ran zadawanych batem oraz ze strachu. Są już martwi. Wtedy przerwano musztrę. [...] Następnego dnia zaczął się od wyjaśnienia nam, że poprzedniego dnia odeszli najłabsi spośród nas. Że w każdym razie bardzo szybko pożegnali się z życiem. Nie byłiby dobrymi żołnierzami¹².

Dowódcy oddziałów zbrojnych dążą do stworzenia armii, która nie będzie kwestionować ich rozkazów, cechując się bezwzględnością brutalnością. Podczas szkolenia dzieci są zmuszane do znęcania się nad ludnością cywilną. Odmowa wykonania rozkazu grozi śmiercią.

Pierwsza zbrodnia ma charakter rytualnej inicjacji, to test sprawdzający waleczność, męstwo i odwagę. Jest warunkiem wstąpienia w szeregi rebeliantów. Morderstwo powoduje zanik pewnych emocji powstrzymujących od kolejnego zabójstwa. Często, gdy rebelianci atakują wioski każą dzieciom zabijać swoje rodziny. Zabicie matki, siostry, brata lub ojca powoduje pozbycie się członków rodziny, czyli wszystkich do tej pory oddanych i bliskich osób. Dzięki temu dziecko nie ma odwrotu, nie może uciec, bo nie ma do kogo i dokąd. Przywódca rebeliantów staje się nowym ojcem, a karabin rodziną. Jeśli rekrut raz dopuści się takiego czynu nie będzie miało żadnych skrupułów przed zabiciem i znęcaniem się nad obcymi ludźmi. W Afryce Centralnej rebelianci LRA bardzo często stosują tę taktykę. W przeprowadzonych badaniach oszacowano, iż 6% dzieci było świadkiem zamordowania członków ich rodzin, a 2% zmuszono do zabicia członków swych rodzin.

¹² L. Badjoko, op.cit., s. 18–20.

Powszechnie stosowaną praktyką we wszystkich grupach zbrojnych jest uzależnienie dzieci od używek, które ułatwiają przywódcom kontrolę nad bojownikami i ich psychiką. Używki dodają odwagi, dzięki nim łatwiej jest się wyzbyć moralnych skrupułów¹³. Są sposobem na bezwzględne posłuszeństwo dzieci. Dodatkowo uzależnienie od narkotyków powoduje uzależnienie od rebeliantów, którzy są dysponentami używek¹⁴. W trakcie szkolenia często emituje się filmy propagujące nienawiść, walkę, przemoc, co wyzwala agresję. Dzieci utożsamiają się z bohaterami filmów, które mają na celu wpojenie takich wartości, jak: zemsta, wyrównanie porachunków, krzywd, rywalizacji pomiędzy sobą o najlepsze wyniki, bycie dobrym wojownikiem. Popularnym filmem jest „Rambo”¹⁵, do tego dochodzi odpowiednie szkolenie, ideologia rebeliantów. Przywódca rebeliantów nadaje dzieciom cel, próbując nadać walce ideologiczny wymiar, często używając słów: *walczyście o nasz kraj*. Poniżej przedstawiono fragment wywiadu przeprowadzony przez autorkę potwierdzający istotę ideologii w konflikcie.

Laurent Desire Kabila ogłosił, że wojna jest wyzwoleniem z reżimu Mobutu Sese Seko i rozpoczął mobilizację do wojska z terenu już częściowo wyzwolonego. Dla tych młodych ludzi, również dzieci i ich rodzin była to wojna wyzwolenia¹⁶.

Laurent Desire Kabila obalił Mobutu Sese Seko. Następnie przejął urząd prezydenta. Podczas tej tzw. walki „wyzwoleńczej” wykorzystywał dzieci do walki w swych oddziałach zbrojnych.

Często wpaja się dzieciom żołnierzom, że to, co robią przyniesie określone korzyści zarówno dla ludności cywilnej, jak i dla kraju. Nadaje się im pseudonimy wojenne, daje broń. W zamianę za masowe zabójstwa oferuje się nagrody typu: zwiększona dawka narkotyków, seksualne niewolnice, awans w szeregach.

Trening militarny jest podstawą każdego szkolenia, lecz nie wszyscy go przechodzą. Część dzieci szkoli się do pośrednich zadań, np. do pracy czy usług seksualnych. Nie ma określonego czasu trwania treningu, może polegać on na okazaniu instrukcji posługiwania się bronią, być kilkuminutowy lub trwać kilka tygodni¹⁷. Podczas dłuższego szkolenia młodzi rekruci uczą się posługiwania bronią, technik

¹³ K. Czernichowski, op.cit., s. 60.

¹⁴ J. Czyżewski, *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009, s. 154.

¹⁵ I. Beah, *Było minęło. Wspomnienia dziecka-żołnierza*, Kraków 2008, s. 9.

¹⁶ Ks. Święch – wywiad autorki z dnia 6.11.2011 r.

¹⁷ P.W. Singer, op.cit., s. 54.

walk, musztry, rzucania granatami, czołgania się i pewnej dyscypliny. Poniżej przedstawiono wypowiedź dziecka żołnierza:

Czwarta piętnaście – pobudka na dźwięk gwizdka. O ociąganiu się nie ma mowy, w przeciwnym razie uderzenia batem wybiją cię ze snu. [...] Czwarta trzydzieści – wszyscy spotykają się w kuchni, żeby wsiąść posiłek. [...] Piąta piętnaście – koniec posiłku na dźwięk gwizdka. Piąta trzydzieści – ośmiuset żołnierzy przemieszcza się w kierunku czterech kranów, żeby napić się wody. Każdy ma prawo do jednego łyka. Piąta czterdzieści pięć – załatwienie naturalnych potrzeb przy piętnastu wydrążonych w ziemi latrynach. Każdemu wolno wypróżnić się tylko razów dziennie. Szósta zero zero – o tej porze zaczyna się jogging. [...] Siódma czterdzieści pięć – piętnaście minut przerwy. Ósma zero zero – początek musztry. Zaprawa fizyczna dla wzmocnienia mięśni. Dwunasta trzydzieści – odmarsz do namiotów na odpoczynek. Podczas tej przerwy, która trwa do godziny czternastej zero zero, nie udaje się nigdy zasnąć. Głośny gwizdek wyrывa nas wszystkich z sennych marzeń i musimy szybko ustawić się w szeregu na placu ćwiczeń. Musztra zaczyna się na nowo. Szesnasta czterdzieści pięć – odpoczynek. Osiemnasta piętnaście – drugi posiłek w ciągu dnia [...]. Dziewiętnasta zero zero – czas umoralniającej pogadanki. [...] Później śpiewamy, Na chwałę naszego kraju. [...] Dwudziesta zero zero – każdy rekrut przymusowo składa meldunek o swoich kłopotach [...] Dwudziesta trzydzieści – wszyscy układają się do snu¹⁸.

Bardzo ważnym elementem szkolenia rekrutów jest wpojenie im dyscypliny. Brak dyscypliny powoduje bunt, a co gorsza próbę zamachu lub dezercję. To dotyczy każdej armii zbrojnej, zarówno wojsk rządowych, jak i rebeliantów. Dlatego ważne jest, by bojownicy mieli cel, ideologię i dyscyplinę.

Dzieci boją się uciekać ze względu na wymierzone kary. Kara za dezercję to śmierć, niejednokrotnie polegająca na długotrwałych torturach – ma służyć za przykład i odstraszyć innych przed podejmowaniem próby ucieczki. W LRA panuje zasada, iż każdy świadek dezercji nie zaalarmowawszy o niej jest karany śmiercią. Jedna z niewolnic Kony'ego odcięta od szeregów LRA podczas bitwy, miała możliwość ucieczki, jednak zamiast uciekać podążała za śladami rebeliantów¹⁹. Świadczy to o silnej presji psychicznej, jaką wywiera grupa zbrojna na psychikę dzieci. Szkoląc je, poniżając, znęcając się nad nimi jednocześnie wpajają im, że teraz oni są dla nich rodziną. Mimo to podczas walk lub ataku na cywiliów wielu młodych bojowników ucieka.

¹⁸ L. Badjoko, op.cit., s. 33–34.

¹⁹ K. Cook, *Porywane dziewczęta Ugandy. Skradzione anioły*, Kraków 2010, s. 49.

Udział dzieci w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych

Do zadań dzieci żołnierzy należy przede wszystkim pośrednia walka na froncie i bezpośrednie uczestnictwo w działaniach zbrojnych. W pośredniej walce na froncie zwykle biorą udział dziewczynki, które pełnią rolę niewolnic seksualnych²⁰. Czasem zdarza się, że wykorzystywani są również chłopcy. Dzieci bardzo dobrze mieszają się z ludnością cywilną, przez co często pełnią rolę szpiegów. Do zadań pośrednich należą również codzienne czynności związane z funkcjonowaniem w armii, do której należą. Zajmują się sprzątaniem, przynoszeniem wody, drewna, budowaniem, naprawianiem itp. czynnościami. Zadania związane z bezpośrednim uczestnictwem w walce to: zapewnienie ochrony swym dowódcom, eliminacja wszelkich zagrożeń, przedostanie się do siedziby nieprzyjaciela oraz likwidacja wartowników, eliminacja wroga, podkładanie materiałów wybuchowych. Dzieci żołnierze maszerując przez zaminowane pola służą za tzw. „żywe tarcze”. Do najważniejszych zadań należy jednak walka na froncie, ograbianie ludności cywilnej, zastraszanie oraz napadanie na wioski.

Rola dziewczynek w armii jest nie mniejsza niż chłopców. Poniżej przedstawiono fragment wypowiedzi dziecka żołnierza z Ugandy:

Dziewczynki zostały przeszkolone, jak prawdziwi żołnierze. Partyzanci dali im karabin, wyjaśnili jak działa, a następnie wysłali do walki. Miały łupić wioski, podpalać domy, uczestniczyć w porwaniach innych dzieci, okaleczać i zabijać ludzi. Musiały obmywać sobie ręce we krwi własnych ofiar. Te z nich, które odmówiły robienia tego wszystkiego, zapłaciły życiem. Prowadziły życie wojskowe, polegające na długich marszach, otrzymując zaledwie coś do jedzenia, nosząc na swoich plecach ciężkie ładunki, skrzynki soi lub worki cukru, które mogły ważyć nawet 50 kg. Dziewczeta niebędące w stanie wytrzymać takiego wysiłku fizycznego pozwalały się wyprzedzać przez resztę grupy, chwiały się, a potem w nieunikniony sposób upadały na ziemię, bez sił i ze spuchniętymi stopami. Wtedy żołnierze atakowali je kijami i maczetami. Jesteście zmęczone? – krzyczał komendant. Tym, które przytakiwały, odpowiadał: To możecie odpoczywać na zawsze. I pociągał za spust²¹.

Dziewczynki zwykle uprowadza się siłą, ale zdarzają się przypadki, że poprzez problemy rodzinne, ubóstwo, chęć zdobycia prestiżu, nierówności pomiędzy ko-

²⁰ M.A. Drumbl, *Reimagining Child soldiers in international law and policy*, New York 2012, s. 8.

²¹ G. Carrisi, *Dzieci-żołnierze. Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007, s. 109.

bietami a mężczyznami same zgłaszają się do grup zbrojnych. Dodatkowo grupy zbrojne chętnie werbują dziewczynki ze względu na ich potencjalną niewinność²².

W grupach, gdzie istnieje równość płci i kobiety są szanowane, dziewczynki zgłaszają się do oddziałów zbrojnych jako substytut rodziny. Dla przykładu żony komendantów LRA nie musiały walczyć w bitwach, napadać na wioski, zabijać. Natomiast powrót do normalności przychodził im trudniej niż byłym rebeliantom. Dzieci Konyęgo urodzone w buszu okazywały się większym piętnem niż zbrodnie, jakich się dopuścili. Społeczność lokalna nie potrafiła zaakceptować byłych żon rebeliantów oraz ich dzieci²³. Ciężarnym dziewczynkom, które decydują się na ucieczkę nie jest łatwo. Zwykle mają słabszą psychikę niż chłopcy i ciężiej znoszą traumę związaną z byciem dzieckiem żołnierzem. Ludność cywilna nie akceptuje gwałtu, gdyż niemowlę jest potokiem rebelianta. Dzieci rebeliantów nazywa się powszechnie dziećmi jutra. Bardzo często nie mają alternatywy poza walką, przez co rzadziej uciekają. Rolą organizacji humanitarnych jest zapewnienie dzieciom wyjścia z tej patowej sytuacji²⁴.

Grupy zbrojne często wykorzystują dziewczynki jako seksualne niewolnice, zatem ważnym aspektem jest ciąża. Niektóre grupy zbrojne ją akceptują, inne nie. Poniżej przedstawiono fragment wywiadu z dzieckiem żołnierzem z Ugandy, 17-letnią Katy:

Kiedy żołnierze zorientowali się, że w grupie była kobieta w ciąży, wpadli w furję; mogłaby spowolnić marsz, a poza tym nie była to dobra wróżba. Dlatego wybrali jeszcze inną kobietę z grupy, pochodzącą z tej samej wioski, co pierwsza i rozkazali jej ją zabić. A kiedy boisz się, że cię zabiją – zabijasz. Potem pocięli ją na kawałki i dali nam do ugotowania. To był nasz pierwszy posiłek w więzieniu i oczywiście nie można było odmówić, chyba że za cenę własnego życia²⁵.

Ważną kwestią są również dzieci poczęte w wyniku gwałtu podczas konfliktów zbrojnych. Takie dzieci określa się często „dziećmi jutra”, „dziećmi diabła” lub „dziećmi złych wspomnień”. Nadal można zauważyć braki uregulowań odnoszące się do dzieci poczętych w wyniku gwałtu²⁶. Dzieci te zwykle podlegają aborcji,

²² Mała dziewczynka wyładowana pod ubraniem materiałami wybuchowymi nie wzbudza podejrzeń, dlatego często wykorzystuje się je do samobójczych akcji. Dziewczynki pełnią rolę żon dowódców, są nagrodą dla chłopców za dobrą walkę lub awans w szeregach.

²³ W. Jagielski, *Nocni wędrowcy*, Warszawa 2009, s. 225.

²⁴ J. Briggs, *Innocents lots: When Child Soldiers go to war*, New York 2005, s. 12.

²⁵ G. Carrisi, op.cit., s. 123.

²⁶ E. Karska, *Prawa dzieci w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2013, s. 261.

a te, które się rodzą są odrzucane przez lokalną społeczność. W przypadku konfliktów afrykańskich gwałt jest taktyką wojenną, mającą na celu stygmatyzację kobiet i wyniszczenie danej populacji poprzez zarażenie wirusem HIV lub też upokorzenie kobiet noszących w sobie dziecko rebelianta. Dzieci te często nie mogą sobie poradzić z brzemieniem, na które nie zasłużyły i którego nie chciały, odrzucone przez lokalną społeczność często nie widząc innego wyjścia z sytuacji, zmuszone przez los zgłaszają się do walki na froncie.

Podsumowując, udział dzieci w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych jest znaczący bez względu na płeć. Nasuwa się pytanie czy walka dzieci na froncie przeciwko dorosłym w wypadku starć dwóch grup rebelianckich może być efektywna? Okazuje się, że tak. Dzieci żołnierze są bezwzględne i wyrafinowane w torturach, bawią się śmiercią, wymyślając okrutne zabawy polegające na odcinaniu części ciała czy masowych gwałtach. Ludność cywilna podkreśla, iż dzieci są gorsze od dorosłych. Nie mają rozwiniętej świadomości i wartości życia, przez co nie znają strachu, a pod wpływem używek są w stanie dopuścić się najohydniejszych czynów²⁷. Fakt ten podkreśla również wielu badaczy. Wynika to z nieukształtowanej i podatnej na manipulacje otoczenia psychiki dziecka. A. Miller analizował dzieciństwo nazistowskich liderów, badając, jakie metody wychowawcze przyczyniają się do postaw nienawiści. Doszedł on do wniosku, że „czarna pedagogika” w połączeniu z naturalnymi skłonnościami człowieka do etnocentryzmu „otwierają wrota do ludobójstwa”²⁸. Podkreślił również, że

Dzieci, które obdarza się szacunkiem, uczą się szacunku. Dzieci, którym się służy, uczą się służyć słabszym. Dzieci, które się kocha takimi, jakie są, uczą się tolerancji. Na tym gruncie kształtują się ich własne ideały, które mogą być tylko przyjazne ludziom, bo wyrosły z doświadczenia miłości²⁹.

Cel artykułu zrealizowano w stopniu dobrym na tyle, na ile pozwolił dostęp do materiałów źródłowych. Udzielono odpowiedzi na pytania badawcze jak wpływ szkolenia zbrojnego dzieci na ich rozwój emocjonalno-kulturowy oraz w jakim stopniu werbunek dzieci żołnierzy jest problemem aktualnym dla państw Afryki Środkowo-Wschodniej. Zaprezentowano krótki i ogólny, lecz niezwykle ważny temat udziału dzieci w działaniach zbrojnych, represyjnych i zbrodniach wojennych na terytoriach Afryki Środkowo-Wschodniej.

²⁷ K. Czernichowski, op.cit., s. 60.

²⁸ E. Nowak, op.cit., s. 98.

²⁹ Ibidem, s. 101.

Niestety werbunek dzieci nie tylko przez rebeliantów, ale i armie państw regionu jest nadal kwestią problematyczną. W regionie Afryki Środkowo-Wschodniej znajdują się prowincje niestabilne, jak Kiwu Północne i Kiwu Południowe. Prowincje te są destabilizowane przez państwa ościenne, które wspierają grupy rebeliantów nie tylko dostarczając im uzbrojenie, ale i siły ludzkie. Często nieletni padają ofiarami nielegalnego werbunku do grup zbrojnych. Werbunek dzieci przez armie rządowe i wspieranie rebeliantów, nie jest działaniem oficjalnym. Jednakże nie oznacza to, że nie ma on miejsca w praktyce armii poszczególnych państw.

Konkludując uważam, że dopóki sytuacja w całym regionie nie ulegnie stabilizacji, a działalność grup rebelianckich nie zostanie ograniczona, dzieci nadal będą wykorzystywane do oddziałów zbrojnych.

Bibliografia

Akty prawa międzynarodowego

Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne (Protocol Facultatif a la Convention relative aux droits de l'enfant concernant, l' implication d'enfants dans les conflit armes), przyjęty w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r., Dz.U. 2007, nr 91, poz. 608, załącznik.

Druki zwarte i czasopisma

Badjoko L., *Byłem dzieckiem żołnierzem*, Warszawa 2007.

Beah I., *Było minęło. Wspomnienia dziecka-żołnierza*, Kraków 2008.

Briggs J., *Innocents lost: When Child Soldiers go to war*, New York 2005.

Carrisi G., *Dzieci-żołnierze. Kalami idzie na wojnę*, Kraków 2007.

Cook K., *Porywane dziewczęta Ugandy. Skradzione anioły*, Kraków 2010.

Czernichowski K., *Integracja afrykańska – uwarunkowania, formy współpracy, instytucje*, Warszawa 2010.

Czyżewski J., *Dzieci żołnierze we współczesnych konfliktach zbrojnych*, Toruń 2009.

Derluyt I., Broekaert E., Schuyten G., Temmerman E., *Post-traumatic stress in former Ugandan child soldiers*, „The Lancet”, 13.03.2004, nr 363 (9412).

Drumbl M.A., *Reimagining Child soldiers in international law and policy*, New York 2012.

Gierszewska W., *Dzieci wobec śmierci w konfliktach zbrojnych na tle etnicznym*, [w:] *Śmierć w dziejach człowieka. Współczesność*, red. M. Franz, K. Kościelniak, Z. Pilarczyk, t. XII, Wolin 2015.

Jagielski W., *Nocni wędrowcy*, Warszawa 2009.

Karska E., *Prawa dziecka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2013.

Nowak E., *Dzieci-żołnierze w wojnach i konfliktach zbrojnych*, Opole 2008.

Singer P.W., *Children at War, Military History*, New York 2005.

Wessells M., *Child Soldiers: From Violence to Protection*, Cambridge 2006.

Netografia

filipsagnoli.wordpress.com

Źródła – wywiady ze świadkami wydarzeń

Ks. Stanisław Święch – wywiad (email przesłany autorce w dniu 6.11.2011).